

Nie będzie ekstradycji Polańskiego

8 grudnia 2016

Sąd Najwyższy zdecydował, że ekstradycja znanego reżysera do USA jest niedopuszczalna prawnie. Tym samym kasacja złożona przez Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobrę została oddalona.

W sprawie Polańskiego to już „game over”. Zbigniew Ziobro, który z niezwykłą zaciętością prowadził krucjatę o to, aby reżyser został ukarany za współżycie z nieletnią Samantha Gailey w latach 1970. Rok temu krakowski Sąd Okręgowy orzekł to samo, co dziś Sąd Najwyższy – że Polański nie musi wracać do USA. Obrona reżysera mówiła o „zaskakującej i niezrozumiałej determinacji amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości w sytuacji, kiedy pokrzywdzona domaga się od wielu lat umorzenia, wybaczyła mu i pojednała się, a kara została uzgodniona i wykonana z nawiązką”.

Zbigniew Ziobro jednak nie nadal odpuszczał – poprzez kasację chciał osiągnąć zbadanie jeszcze raz sprawy przez krakowski sąd. Jednak to mu się nie udało. Nie jest to dobry tydzień dla pisowskiego wymiaru sprawiedliwości – sądy i prokuratorzy wykazują niezależność i uparcie odmawiają wydawania wyroków motywowanych politycznie.

Zbigniew Ziobro zaliczył pierwszą porażkę w sprawie Józefa Piniora. Legendy „Solidarności” nie udało się zamknąć do aresztu. Teraz kolejnym aktem nieposłuszeństwa wobec władzy jest wyrok w sprawie Polańskiego, który w pewnym momencie stał się idee fixe ministra sprawiedliwości. Jest jednak nadzieja na to, że praworządność w Polsce nie umarła.

„Roman Polański jest ścigany za okrutne przestępstwo wobec dziecka, gwałt na dziecku. Nie odbieram mu jego dorobku artystycznego, ale z tego powodu, że jest osobą znaną, nie

można go usprawiedliwiać. Gdyby to był nauczyciel, lekarz, hydraulik, malarz – to jestem pewien, że z każdego kraju byłby deportowany do USA. Ale mamy tu do czynienia z człowiekiem bronionym przez śmietankę towarzyską i część mediów liberalnych. Nie widzę powodu, by stosować podwójne taryfy. Wszyscy wobec prawa są równi, zwłaszcza gdy dopuszczają się okrutnych przestępstw wobec dzieci” – dowodził w kasacji podpisany pod nią prokurator Robert Hernand – zastępca Ziobry. Jednak Sąd Najwyższy, podobnie jak w 2010 r. jego odpowiednik w Szwajcarii, nie uwierzył w to, że w Los Angeles Polański będzie miał sprawiedliwy proces.

Sprawa Polańskiego to sprawa bez precedensu w polskim wymiarze sprawiedliwości. Czego należy oczekiwać? Zapewne czystek wśród niepokornych sędziów. Na wszystkich szczeblach.

Autorstwo: Julia Baranowska

Źródło: pl.SputnikNews.com